

Na ratunek poprzez szerokie pasmo

Napisano dnia: 2019-10-13 18:40:04



DOLNY ŚLĄSK. Podczas posiedzenia Komisji Uchwałodawczej, Przestrzegania Prawa i Bezpieczeństwa Sejmiku Samorządowego Województwa Dolnośląskiego 2 bm. pochyłono się nad zagadnieniem istotnym dla bezpieczeństwa osób przebywających w tym regionie. Spotkanie dotyczyło przemian w państwowym ratownictwie medycznym, w tym w zakresie łączności.

Trwają przygotowania do wdrożenia w życie nowych rozwiązań organizacyjnych w zakresie funkcjonowania dyspozytorni medycznych obsługujących Dolny Śląsk. Aktualnie mieszczą się one we Wrocławiu i Legnicy i są prowadzone przez tamtejsze Pogotowia Ratunkowe. Od 1 stycznia 2021 r. organem je prowadzącym stanie się wojewoda. Zgodnie z ustawą o państwowym ratownictwie medycznym do końca roku 2027 w województwie ma pozostać tylko jedna dyspozytorna medyczna. Już jest wiadomo, iż zlikwidowana zostanie legnicka, zaś wrocławska znajdzie się w Centrum Zarządzania Bezpieczeństwem Województwa Dolnośląskiego przy ul. Borowskiej 138.

Choć do startu tej drugiej w nowych warunkach jest jeszcze nieco czasu, już wywołany został temat zapewnienia jej lepszej łączności w zakresie dysponowania, alarmowania i ostrzegania przed zagrożeniami. "Sprawcą" dyskusji okazał się radny wojewódzki **Zbigniew Szczygiel** przekonujący m.in. o tym, że dotychczas wykorzystywane rozwiązania techniczne niejednokrotnie okazały się zawodne. Jego zdaniem - system łączności ma opierać się na technologii gwarantującej pewność komunikacyjną nawet w sytuacjach kryzysowych. Stąd propozycja, aby centrum bezpieczeństwa połączyć z dolnośląską siecią szerokopasmową (DSS), do której wpięte by zostały poprzez światłowody lokalne centra bezpieczeństwa oparte na jednostkach ochotniczych straży pożarnych. To zapewni niezależność i pewność dostarczenia informacji ważnych dla podjęcia szybkich i trafionych decyzji związanych z zadysponowaniem służb ratownictwa medycznego i ratowniczo-gaśniczych.



Roman Kaczmarczyk i Zbigniew Szczygiel

Orędownikiem zaproponowanego rozwiązania jest burmistrz Łądko-Zdroju **Roman Kaczmarczyk**, który przypomniał, że podczas powodzi stulecia w roku 1997 sieć światłowodowa okazała się najlepiej funkcjonującym medium przesyłowym. Dyrektor Pogotowia Ratunkowego w Legnicy **Joanna Bronowicka** potwierdziła, że łączność z karetkami poprzez tablety, telefony komórkowe czy sieć radiową wielokrotnie okazywała się zawodna. Zrodził się więc wniosek, aby w dalszym ciągu rozwijać światłowód m.in. pod kątem doprowadzenia tej sieci do wszystkich jednostek OSP odgrywających coraz większą rolę w zapewnieniu bezpieczeństwa społeczeństwu. Przy tej okazji poinformowano, że na obszarze województwa wspomniana sieć jest obecna w 160 gminach, zaś jej łączna długość wynosi ponad 1,6 tys. km.

Orędownikiem szerszego wykorzystania sieci światłowodowej w działaniach na rzecz bezpieczeństwa jest też Grupa Kłodzko-Wałbrzyska Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. Jej ratownicy coraz częściej spieszą na ratunek wspólnie ze strażakami i choćby dlatego chcą mieć zapewnioną zdecydowanie lepszą łączność niż dotychczas.

Komisja Uchwałodawcza, Przestrzegania Prawa i Bezpieczeństwa SSWD tak ważny społecznie temat

będzie kontynuować na swoich dalszych posiedzeniach.

(bwb)